

Argumenty to biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego. Co dwa tygodnie przygotowujemy zwięzłą analizę wybranego zagadnienia politycznego, gospodarczego lub społecznego. Przedstawiamy fakty i jasne argumenty na rzecz konkretnych rozwiązań. Wszystko to tworzymy na podstawie badań i raportów, od lat opracowywanych przez ekspertów Fundacji oraz innych uznanych analiz.

26 maja 2026

Argumenty #85

O potrzebie prawa współistnienia ludzi i zwierząt w warunkach kryzysu bioróżnorodności

Obecność zwierząt zarówno w miastach, jak i na terenach o stosunkowo niskim zaludnieniu to wynik postępującej ekspansji człowieka w środowisko naturalne oraz przystosowania się zwierząt do życia w jego bezpośrednim sąsiedztwie. W warunkach [szóstego masowego](#)



[wymierania gatunków](#), którego jedną z głównych przyczyn jest urbanizacja – miasto staje się dla wielu zwierząt ostatnim schronieniem.

Tradycyjny dualizm „człowiecze–naturalne” przestaje odpowiadać rzeczywistości kształtowanej przez te zjawiska i w dłuższej perspektywie nie dostarcza rozwiązań dla łagodzenia konfliktów na linii ludzie–dzikie zwierzęta. Zarówno rozwój nauki, jak i [europejskie kierunki polityki ochrony przyrody](#) wskazują na potrzebę przejścia do modelu koegzystencji ludzi i zwierząt ([więcej o modelu](#)). Potrzebujemy dziś przemodelowania prawa, tak by pomogło nam współistnieć (więcej o tym w artykule [Karoliny Kuszlewicz](#)).

Po pierwsze, mamy lukę prawną w ustawie o ochronie zwierząt: brak zwierząt liminalnych, czyli takich, które nie są udomowione, ale nauczyły się koegzystować w środowisku przekształconym przez człowieka. Ponadto należy rozszerzyć system opieki i rehabilitacji zwierząt dzikich. Prawo powinno też jasno określać gradację metod rozwiązywania konfliktów, preferując rozwiązania nieśmiercionośne, jak metody minimalizacji konfliktów [wobec dzików](#) i [wobec wilków](#).

Po drugie, należy wzmocnić rolę samorządów poprzez wprowadzenie obowiązku tworzenia lokalnych procedur współistnienia ludzi i zwierząt oraz finansowania pomocy dla rannych zwierząt. Obecnie gminy mają obowiązki głównie wobec zwierząt bezdomnych, natomiast działania dotyczące zwierząt dzikich często są pozbawione wyraźnej podstawy prawnej.

Możliwość powoływania rzeczników lub rad ds. ochrony zwierząt istnieje już dziś. Miasta, które wdrożą własne modele koegzystencji, staną się wzorcem dla wprowadzania zmian na poziomie prawnym, ustawodawczym, a docelowo również konstytucyjnym, gdzie dobrostan zwierząt powinien zostać uznany za wartość samoistną.

Ważne jest także uwzględnianie ochrony zwierząt i bioróżnorodności w planowaniu przestrzennym, m.in. poprzez zabezpieczanie korytarzy migracyjnych i projektowanie przestrzeni przyjaznych różnym gatunkom. Dodatkowo należy rozwijać systemy

monitorowania szkód oraz mechanizmy finansowe wspierające hodowców i społeczności lokalne ([więcej o problemie szkód](#)).

Po trzecie, w procesie stosowania prawa należy uwzględnić obowiązek wykorzystywania wiedzy naukowej. Decyzje administracyjne powinny opierać się na aktualnej wiedzy naukowej z zakresu biologii, ekologii i etologii, a nie na presji społecznej czy na subiektywnym poczuciu zagrożenia. Systematyczne stosowanie odstrzałów – mimo istnienia skutecznych metod alternatywnych – stoi w sprzeczności z ustaleniami nauki.

Prawo traktujące obecność dzikich zwierząt w miastach jako anomalię utrwała przekonanie, że przestrzeń miejska należy wyłącznie do ludzi. Tymczasem koegzystencja i współdziałanie są odpowiedzią nie tylko na konflikty między człowiekiem a zwierzętami, ale próbą wbudowania w porządek prawny fundamentalnej lekcji ewolucji: **współdziałanie to nasza natura i klucz do przeżycia**.



Małgorzata Romanowska

doktora nauk o Ziemi i środowisku, specjalistka ds. komunikacji i promocji programów dotacyjnych w Fundacji Batorego

✉ mromanowska@batory.org.pl



Katarzyna Wiekiera

działaczka klimatyczna i środowiskowa, specjalistka do spraw komunikacji Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Spór o KRS to spór o prawa obywateli i obywaterek

Zmiany w Krajowej Radzie Sądownictwa są dziś jednym z najważniejszych testów odbudowy praworządności w Polsce. Ostatnie decyzje Sejmu dotyczące wyboru nowych członków KRS pokazują, że spór o sądy nie jest wyłącznie konfliktem politycznym, ale dotyczy podstawowej zasady demokratycznego państwa: prawa obywateli do niezależnego i bezstronnego sądu. W maju 2026 Sejm wybrał nowych członków KRS, mimo prób zablokowania tego procesu przez

Trybunał Konstytucyjny, co dodatkowo pokazuje skalę chaosu instytucjonalnego, jaki panuje wokół wymiaru sprawiedliwości.

Po pierwsze, konieczne jest przywrócenie zgodnego z Konstytucją sposobu wyboru sędziowskiej części KRS. Model wprowadzony w 2017 roku, zgodnie z którym sędziów do Rady wybiera większość parlamentarna, doprowadził do upolitycznienia instytucji, która miała stać na straży niezależności sądów. Dlatego pozytywnie należy ocenić kierunek zmian zakładający większy udział środowiska sędziowskiego i ograniczanie wpływu polityków na proces nominacji. Natomiast zmiany te nie powinny wynikać wyłącznie z konkretnej praktyki, ale winny mieć konkretne osadzenie w przepisach powszechnie obowiązującego prawa.

Po drugie, reforma musi wzmacniać prawne bezpieczeństwo obywateli. Wieloletni spór wokół statusu tak zwanej neo-KRS doprowadził do sytuacji, kiedy to tysiące osób zaczęły kwestionować legalność wyroków i prawidłowość powołań sędziowskich. Państwo nie może funkcjonować w warunkach trwałej niepewności prawnej. Dlatego potrzebne są rozwiązania odpowiedzialne, które z jednej strony przywrócą standardy państwa prawa, a z drugiej – ograniczą ryzyko dalszego utrzymywania się chaosu w sądownictwie.

Po trzecie, odbudowa praworządności nie może sprowadzać się do zmiany personalnej czy politycznej. Potrzebujemy trwałych mechanizmów zabezpieczających niezależność instytucji publicznych przed ewentualnymi próbami ich podporządkowania władzy, jakie kolejne siły polityczne mogłyby podejmować w przyszłości. Fundamentem reform powinny być przejrzystość, dialog i odporność instytucji państwa na naciski ze strony polityków – niezależnie od tego, kto aktualnie sprawuje władzę.

Ostatecznie reforma KRS będzie wiarygodna tylko wtedy, gdy stanie się w mniejszym stopniu narzędziem bieżącej polityki, a jednocześnie zapewni trwałą gwarancję niezależności sądów i prawa obywateli do sprawiedliwego procesu.



Krzysztof Izdebski

prawnik, dyrektor ds. rzecznictwa i rozwoju
w Fundacji Batorego

✉ kizdebski@batory.org.pl

Województwa mają potencjał, którego nie wolno zmarnować

Tak duży kraj jak Polska potrzebuje wielopoziomowego systemu zarządzania. Dlatego samorząd regionalny jest ważnym zabezpieczeniem przed nadmierną koncentracją władzy na poziomie centralnym. Jednocześnie mieszkańcy nie są też tak bezpośrednio związani z samorządem regionalnym, jak z lokalnym, gminnym. Na rozwój samorządu regionalnego mają wpływ m.in. cyklicznie zmieniające się priorytety unijne. Po 2027 roku planowane jest ograniczanie środków unijnych na politykę regionalną, co może spowodować osłabienie pozycji regionów oraz ich zdolności do prowadzenia długofalowym polityk rozwojowych. Iwona Sagan w najnowszej [analizie](#) wyjaśnia, dlaczego samorząd regionalny ma fundamentalne znaczenie dla stabilizacji demokracji.

Po pierwsze, regiony skupiają potencjał ludnościowy i terytorialny kraju. Prowadzą politykę rozwojową wykraczającą poza granice lokalnych interesów. Integrują różne typy przestrzeni: miejskie, wiejskie, przemysłowe, przyrodnicze.

Po drugie, regiony pełnią funkcję moderatora interesów lokalnych, są pośrednikiem między poziomem lokalnym a państwowym, są ważnym partnerem w negocjowaniu interesów zarówno regionu, jak i tworzących go wspólnot lokalnych.

Po trzecie, regiony są przygotowane do prowadzenia polityki rozwojowej, odpowiadającej lokalnym uwarunkowaniom. Gminny poziom zarządzania nie potrafi sprostać skali rosnących potrzeb i wyzwań rozwojowych, a zarządzanie z poziomu centralnego nie jest w stanie wykorzystywać potencjału zasobów tkwiących lokalnie.

Po czwarte, silny samorząd regionalny buduje odporność państwa, umożliwiając szybszą reakcję na kryzysy i bardziej elastyczne dostosowanie polityk publicznych do lokalnych warunków. Wobec zagrożeń geopolitycznych, gospodarczych i naturalnych regiony pełnią rolę stabilizatora sytuacji.



Anna Wawrzyniak

politolożka, specjalistka programu Demokracja Lokalna
w Fundacji Batorego

✉ awawrzyniak@batory.org.pl